

Sygn. akt **II K 1044/12 (1 Ds. 162/12)**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 2 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kochan

Protokolant: Magdalena Wujda

przy udziale I. Z. – Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy:

P. B.,

syna R. i M. z domu O.

urozonego (...)

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 września 2011 roku w B.woj. (...), działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd co do rzetelności przeprowadzenia transakcji, wystawił do sprzedaży na aukcji w serwisie aukcyjnym (...) telefon N. (...), następnie po otrzymaniu pieniędzy na konto (...)w wysokości 506 złotych nie wysłał przedmiotu transakcji, czym doprowadził J. B. (1)do niekorzystnego rozporządzenia mieniem powodując straty w kwocie łącznej 506 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

* * *

I. uznaje P. B. za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody przez oskarżonego poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. B. (1) kwoty 506 (pięćset sześć) zł;

III. na podstawie art. 624 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od kosztów procesu w całości.

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzona J. B. (1)posiada w serwisie (...)konto o loginie „(...)”. W dniu 15 września 2011 r. za pośrednictwem serwisu dokonała zakupu telefonu komórkowego N. (...)od użytkownika serwisu o loginie „M.(...)” za kwotę 506 zł (wraz z przesyłką), którą przelała na konto sprzedawcy o nr (...). Następnie kontaktowała się z nim na konto e-mailowe (...)i telefonicznie. Sprzedawcą był oskarżony P. B.. Przez telefon zapewnił ją, że telefon został wysłany 19 września 2011 r. Później twierdził, że paczka, którą, wysłał wracała do niego, lecz nie był w stanie powiedzieć, dlaczego.

Pokrzywdzona ostatecznie nie otrzymała paczki, a w rozmowie z listonoszem ustaliła, że żadna paczka nie była do niej adresowana. Gdy sms-em dostała od oskarżonego numer nadania, na poczcie dowiedziała się, że taki numer jest błędny. Zawiadomienie o przestępstwie złożyła niemal dwa miesiące od kupna telefonu - 10 listopada 2011 r.

Dane oskarżonego w serwisie widnieją na serwisie (...) pod wieloma nickami.

Dowód:

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 63-66, 123-124

Zeznania świadka R. B. – k. 47, 124-

Zeznania świadka J. B. - k. 1, 71

Zeznania świadka K. O. – k. 59

Karta płatności w serwisie internetowym – k. 5

Informacje o użytkowniku serwisu – k. 11-20

Informacja z wp.pl – k. 33-34

P. B. (ur. (...)) posiada wykształcenie średnie, na wolności pracował jako sanitariusz-opiekun. Nie ma dzieci, nie jest żonaty. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie lub odwykowo. Oskarżony był pięciokrotnie karany.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 18 lutego 2002 r. za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę grzywny.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia z dnia 13 maja 2004 r. za czyn z art. 286 § 3 k.k. na karę grzywny.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi -Widzewa z dnia 24 stycznia 2008 r. za czyn z art. 286 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat próby.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 6 maja 2009 r. za czyn z art. 284 § 2 k.k. na karę ograniczenia wolności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 12 października 2009 r. za czyn z art. 286 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat próby.

Obecnie oskarżony odbywa karę pozbawienia wolności zarządzoną mu do wykonania.

Dowód:

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 63-66, 123-124

Karta karna – k. 74

Odpisy wyroków – k. 78-80

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do czynu i złożył wyjaśnienia. Potwierdził, że J. B. (1)kupiła od niego telefon N. (...)za kwotę 506 zł. Jak podał, było to w okresie wakacyjnym. Oskarżony wysłała inny model, a świadek go odesłała po 2-3 tygodniach. Oskarżony wysłał właściwy model i paczka do niego wróciła. Umówił się z pokrzywdzona i jej mężem, że jak będzie miał (...) to im wyśle, a jak nie – zwróci, pieniądze. Był z nimi w stałym kontakcie e-mailowym i telefonicznym. W grudniu miał oddać pieniądze, ale się to przeciągnęło do stycznia i wtedy został zatrzymany. Nie oddawał wcześniej pieniędzy, bo pokrzywdzonej zależało na telefonie i

skłonna była czekać. Gdy zamieszczał ogłoszenie na portalu, nie miał N. (...), lecz (...). Ogłoszenie przygotowywał pracownik, którego danych nie chciała podawać. Jak podał, gdyby nie trafił do ZK, na pewno oddałby pieniądze pokrzywdzonej. Wyjaśnienia te mają widoczne od razu luki. Po pierwsze – terminy: nie jest prawdą, że do transakcji doszło w okresie wakacyjnym, w żadnym bowiem razie 15 września nie jest okresem wakacji. Nie jest prawdą, że pokrzywdzona po perturbacjach związanych z rzekomą wysyłką skłonna była czekać 3 miesiące, skoro w listopadzie złożyła zawiadomienie o przestępstwie. Po drugie, skoro oskarżony zamieszczając ogłoszenie nie miał telefonu N. (...), to jakże mógł ten właśnie przedmiot wysłać w drugiej paczce, która następnie do niego wróciła. Dalej, jeśli by wróciła, dlaczego nie wysłał jej ponownie, skoro był, jak twierdzi, w stałym kontakcie telefonicznym i mailowym z pokrzywdzoną i jej mężem. W takim przypadku jest oczywiste, że pokrzywdzona nie musiałaby czekać dalszych 3 miesięcy, na co rzekomo się zgodziła, skoro oskarżony dysponował przedmiotem sprzedaży.

W postępowaniu przed Sądem oskarżony przyznał się do winy i podał „biorę za to odpowiedzialność”. Złożył także wyjaśnienia, w których podał, że „pracownik, który się tym zajmował troszkę nawalił”. Nie potrafił jednak podać adresu zamieszkania tego świadka, a pytany o sposób zatrudnienia podał, że go zatrudniał na umowę zlecenie, „ale ta umowa nie była spisana”. Jak zapewnił, „ostatnim razem gdy kontaktowałem się z panią J. w tej sprawie, umówiłem się na styczeń w celu załatwienia tej sprawy, ale już byłem w ZK”.

Pominąwszy już fakt istotnych rozbieżności pomiędzy składanymi przez oskarżonego wyjaśnieniami w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu przed Sądem, łatwo zauważyć, że linia obrony oskarżonego polega na umniejszaniu swojej winy i znajdowaniu różnych pozornie obiektywnych okoliczności, które de facto winny zwolnić oskarżonego z odpowiedzialności: omyłkowa przesyłka, niesolidny pracownik, kontaktowanie się z pokrzywdzoną, by załatwić sprawę, w końcu – aresztowanie go, które uniemożliwiły właściwe zakończenie transakcji. Pytany jednak o szczegóły, nie potrafił konkretnie wskazać pracownika, szkody nie wyrównał, nie przesłał właściwego modelu telefonu, w końcu zaś pokrzywdzona zaprzeczyła, by ktokolwiek się z nią kontaktował. Niewiarygodne jest twierdzenie oskarżonego w postępowaniu przed Sądem, że pokrzywdzona nie odebrała właściwej paczki. Indagowany podał bowiem, że miał potwierdzenie nadania, „ale na inną osobę. W końcu nie wiedziałem na kogo to było wysłane, czy na mężczyznę, który kontaktował się z moim pracownikiem, czy na kogoś innego”. Jeśli oskarżony zawierał umowę z pokrzywdzoną, nie było powodu, by wysyłał zamówiony przez nią przedmiot innej osobie. Nawet gdyby przyjął, że z oskarżonym kontaktował się ktoś z rodziny pokrzywdzonej, jest oczywiste, że pokrzywdzona nie mogła odebrać paczki adresowanej na kogo innego. Z kolei ów zastępczy odbiorca, jeśliby czekał na paczkę, nie miał powodu jej nie przyjmować, skoro się tak rzekomo z oskarżonym by umawiał. Trudno uznać za racjonalny argument, że „może gdybym tego przypilnował, to ta sprawa inaczej by wyglądała”, jak bowiem w końcu przyznał oskarżony „Nikt z mojej rodziny, ani narzeczona czy pracownik, nie wysłali ostatecznie pani B. tego telefonu i nie oddali pieniędzy”. Trzeba zwrócić uwagę, że to, co oskarżony nazywa zamieszczeniem czy niesolidnością pracownika lub nawet swoją niekompetencją doprowadziło, że obecnie odbywa karę za przestępstwo podobne.

Pomimo tego, że wyjaśnienia oskarżonego składane w postępowaniu przygotowawczym różnią się od tych, które złożył w postępowaniu przed Sądem, oskarżony podtrzymał je i objaśniając różnice jedynie, że „prostuje tylko, że to nie ja się kontaktowałem tylko pracownik”. Wskazał również, że nie może osobiście przeprosić pani B. i jej męża, ale zależy mu na tym, aby naprawić szkodę.

Pomimo tego, że Prokurator w akcie oskarżenia wskazał także inną kartę, na której oskarżony miał złożyć wyjaśnienia, Sąd nie brał jej pod uwagę z uwagi na to, że na karcie tej znajdują się zeznania oskarżonego przesłuchanego w charakterze świadka.

Sąd nie dał wiary oskarżonemu co do przebiegu zdarzenia. Wiarygodne jest wyłącznie jego przyznanie się do winy w postępowaniu przed Sądem oraz potwierdzenie, że był on sprzedawcą telefonu za pośrednictwem serwisu (...), posiadał nr konta o określonych numerach oraz dane o karalności. Rozbieżności w treści samych wyjaśnień, rażące nielogiczności i sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym wskazują, że oskarżony nie wyjaśniał prawdziwie.

Przyznanie oskarżonego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jest wiarygodne. Zeznania świadków w sprawie – osób obcych dla oskarżonego – również są dla Sądu całkowicie wiarygodne, potwierdzają je również dokumenty serwisu aukcyjnego. Opis przedmiotu i jego cena nie budzą żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane przez oskarżonego.

Pokrzywdzona J. B. (1) zeznała, że posiada w serwisie (...)konto o loginie (...)W dniu 15 września 2011 r. za pośrednictwem serwisu dokonała zakupu telefonu komórkowego N. (...)od użytkownika serwisu o loginie”M.(...)” za kwotę 506 zł (wraz z przesyłką), która przeląła na konto sprzedawcy. Następnie kontaktowała się z nim na konto (...)i telefonicznie. Mężczyzna, z którym rozmawiała zapewnił ją, że telefon został wysłany 19 września 2011 r. Później mężczyzna twierdził, że paczka, którą, wysłał wracała do niego, lecz nie był w stanie powiedzieć, dlaczego. Pokrzywdzona nie otrzymała paczki, a w rozmowie z listonoszem ustaliła, że żadna paczka nie była do niej adresowana. Gdy sms-em dostała numer nadania – na poczcie dowiedziała się, że taki numer jest błędny. Zawiadomienie o przestępstwie złożyła niemal dwa miesiące od kupna telefonu - 10 listopada 2011 r.

Po raz drugi przesłuchana w czerwcu 2012 r. podała, że nie otrzymała żadnego telefonu ani zwrotu pieniędzy. Nie było do niej paczki i twej sprawie była na poczcie w B.. Pracownicy poczty dzwoniły też w jej sprawie do P., ale i tam nie było dal niej żadnej przesyłki. Trzy sms-y z numerami przesyłek okazały się błędne.

Świadek R. B. (2) jest wiarygodny dla Sądu, nie ma jednak istotnych w sprawie informacji. W postępowaniu pojawił się dlatego, że konto zostało uruchomione na fizyczny adres świadka. Świadek nie zna oskarżonego, nie ma wiedzy o transakcji z 15 września 2011 r. Po wizycie na policji rozmawiał z babcią, która rozpoznała nazwisko oskarżonego mówiąc, że ta osoba kiedyś mieszkała na ul. (...), była sąsiadem. Konto oskarżonego na allegro było zarejestrowane na ul. (...) czyli pod adresem (nr bramy) zamieszkania świadka. ody ujawnione w toku rozprawy.

Świadek K. O. (2) w postępowaniu przygotowawczym podała, że oskarżony był jej dawnym chłopakiem. Wiedzy jednak o transakcji nie miała. Wie, że posiadał konto na Allegro, lecz zostało ono zablokowane z powodu jakichś, nieznanych świadkowi, problemów.

Zeznania obojga opisanych wcześniej świadków nie wnoszą do sprawy niczego istotnego.

Oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa oszustwa, ponieważ w dniu 15 września 2011 roku w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd co do rzetelności przeprowadzenia transakcji, wystawił do sprzedaży na aukcji w serwisie aukcyjnym (...) telefon N. (...), następnie po otrzymaniu od pokrzywdzonej pieniędzy w kwocie 506 zł na konto o nr (...), nie wysłał przedmiotu transakcji.

Wobec nie budzącego wątpliwości sprawstwa, Sąd rozważał wymiar kary i doszedł do wniosku, że kara 6 miesięcy pozbawienia wolności będzie sprawiedliwa i adekwatna. Nie zawieszał jej jednak warunkowo. Skoro bowiem oskarżony, uprzednio wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym trzykrotnie za oszustwa, nie skorzystał z możliwości, jaką dają kary wolnościowe, to kolejne warunkowe zawieszenie mu kary byłoby nieuzasadnione i nieracjonalne – byłoby oczywistym marnowaniem szansy związanej z poddaniem sprawcy próbie. Oskarżony dwukrotnie był skazywany na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby. Nie zrozumiał jednak ostrzeżenia: jedna z kar (Sądu Rejonowego w Łodzi) została mu zarządzona do wykonania. Kolejne oszustwo (telefon na (...)) popełnił w 2008 r. i wyrok zapadł w październiku 2009 r. Pomimo tego znów - we wrześniu 2011 r. ponownie dokonał oszustwa na portalu aukcyjnym. W takich okolicznościach ocenić należy, że oskarżony jest sprawcą niepoprawnym i nie oddziałują na niego stosowane dotychczas kary.

W trakcie przewodu sądowego było jasne, że oskarżony liczył na karę z warunkowym zawieszeniem wykonania, od czego uzależniał szybkie naprawienie szkody. W ocenie Sądu kwestie te nie mogą być w tej sprawie ze sobą powiązane. Kara jest dolegliwością wymierzoną oskarżonemu, zaś obowiązek naprawienia szkody spełnia inną funkcję i jest związany z przywróceniem równowagi, zachwianej przestępstwem. Kwota wpłacona przez pokrzywdzona musi zostać jej zwrócona, dlatego Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody przez oskarżonego

poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. B. (1) kwoty 506 zł. Obowiązek ten jest niezależny od przebywania oskarżonego w ZK.

Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego oraz to, że obecnie przebywa w ZK Sąd, na podstawie art. 624 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego od kosztów procesu w całości.